

PRASOZNAWSTWO WALEREGO PISARKA

Tomasz Mielczarek

 orcid.org/0000-0002-3330-8840

Instytut Dziennikarstwa i Informatyki

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

ABSTRACT

Walery Pisarek's Press Studies

The article presents the accomplishments of Walery Pisarek in the field of press studies. Three publications were selected from his rich scientific achievements: a popularizing one, titled “Prasa – nasz chleb powszedni” (“The Press – Our Daily Bread”); a scientific one, titled “Analiza zawartości prasy” (“Press Content Analysis”); and a university textbook: “Wstęp do nauki o komunikowaniu” (“Introduction to communication studies”). Each of them reveals Walery Pisarek's different literary competences and writing skills which allow us to perceive him not only as a press expert but also as a university teacher, a scholar and a popularizer of knowledge.

Keywords: Walery Pisarek, scientific achievements, press studies, research, didactics

W dorobku naukowym Walerego Pisarka znajduje się kilkaset prac¹, w których badacz podejmował problemy szeroko rozumianego prasoznawstwa, czyli jak sam stwierdził, „tradycyjnej polskiej nazwy nauki lub wiedzy o społecznych aspektach periodycznego komunikowania masowego” (Pisarek 2008, s. 156). Zauważał przy tym, że

prasoznawstwo współcześnie w szerszym znaczeniu to część nauki o periodycznym lub permanentnym komunikowaniu masowym za pomocą prasy w szerszym

1 Gdy w 1996 roku Walery Pisarek świętował swe 65 urodziny, Sylwester Dziki obliczył, że autor ten napisał blisko 500 różnego rodzaju tekstów, a do 2017 roku było ich zapewne 700 (Valeriana 1996).

znaczeniu, tzn. gazet, czasopism, radia, telewizji; prasoznawstwo w węższym znaczeniu przedmiot zainteresowań badawczych do prasy w znaczeniu węższym ogranicza, tzn. do drukowanych lub powielanych gazet i czasopism. Szersze i węższe znaczenie nazwy prasoznawstwa jako nauki lub wiedzy wynika z szerszego i węższego znaczenia wyrazu „prasa” (Pisarek 2008, s. 157).

W tak krótkim artykule nie można zaprezentować całości dorobku prasoznawczego Walerego Pisarka. Dlatego też ograniczymy się jedynie do subiektywnie wybranych trzech prac, które miały istotny wpływ na popularyzację tej dyscypliny naukowej, jej dydaktykę oraz sprecyzowanie metod badawczych. Dzięki temu można też będzie zaprezentować zróżnicowanie warsztatu naukowego tego badacza, jego kunszt językowy oraz umiejętności dydaktyczne.

Prasa – nasz chleb powszedni

Za pierwszą taką publikację można uznać wydaną w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy książkę „Prasa – nasz chleb powszedni” (Pisarek 1978). Ukazała się ona w ramach popularnonaukowej serii „Książka o Książce”. Z racji wielkości nakładu i kurateli Ministerstwa Oświaty kierującego tę pozycję do bibliotek szkolnych, a nade wszystko intrygującego tytułu, przyczyniła się ona do szerokiego spopularyzowania wiedzy o prasie.

Choć *de facto* była to praca naukowa, autor starał się nadać jej przystępną formę. Liczyła niespełna 14 arkuszy wydawniczych, podzielonych na 21 części. Młody czytelnik, do którego przede wszystkim ją adresowano, nie był straszony trudnym i zawiłym językiem. Autor unikał też używania charakterystycznych dla dzieł naukowych nazw i określeń, takich jak wstęp, zakończenie, definicje, zagadnienia, problemy itp.

W zamian otrzymaliśmy zespół łatwo przyswajalnych i stosunkowo prostych określeń definiujących przedmiot badań. Rozdział pierwszy zatytułowano „Prasa i nieprasa”, a rozdział drugi i trzeci „Rodzina gazet” oraz „Rodzina czasopism”. Choć w omawianej publikacji nie można było uniknąć definicyjnych odniesień, Walery Pisarek, pamiętając o potencjalnych czytelnikach, starał się zbytnio definicji tych nie eksponować. Jeśli już nawet nimi operował, pojęcia wprowadzał stopniowo, zaczynając od stwierdzeń ogólnych i generalnych, które następnie doprecyzowywał.

Z biegiem lat ten sposób prezentowania rzeczywistości stał się Jego cechą charakterystyczną i obrósł w wiele anegdot. Rozmówcy Profesora pamiętają, że gdy tylko wyraził jakąś myśl, w kolejnych zdaniach ją uzupełniał, poszerzał i precyzował. Pragnął zatem, aby go jak najlepiej zrozumiano.

W kolejnych częściach omawianej książki podejmowane są takie kwestie, jak historia badanego przedmiotu, metody produkcji prasy, społeczny obieg informacji oraz efektywność komunikowania masowego. Rzecz jasna w omawianej książce takich określeń nie znajdziemy. Autor odpowiada natomiast na postawione w tytułach rozdziałów retoryczne pytania „Jak do tego doszło w Polsce?”, „Jak do tego doszło

na świecie?”, „Jakim językiem [prasa] do nas przemawia?” itd. W efekcie otrzymujemy zajmującą opowieść, która złożony proces komunikowania masowego rozkłada na proste i klarowne elementy, zrozumiałe nawet dla mniej wyrobionego czytelnika.

Chociaż Walery Pisarek związany był przede wszystkim ze światem nauki, swą publikacją dowodził, że znał i rozumiał funkcjonowanie redakcji prasowych nie tylko z racji bycia redaktorem naczelnym *Zeszytów Prasoznawczych*. Ze względu na to, że kierował placówką badawczą instytucji wydawniczej, jaką była Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa–Książka–Ruch”, dobrze poznał codzienną pracę redakcji wysokonakładowych gazet i czasopism. Zauważyć to można chociażby podczas lektury rozdziału zatytułowanego „Jak się ją [prasę] robi?”.

Nawet i dzisiaj bardzo często zapominamy, że prasa lub szerzej media to produkty, które powstają dzięki wykorzystaniu pewnych narzędzi i technologii. Analizując funkcjonowanie prasy, pamiętać także trzeba, że mamy do czynienia nie tylko z aktem twórczym zaliczanym do sfery kultury, ale też z rzemieślniczą lub fabryczną produkcją, którą rządzą standardowe prawa i procedury.

Odpowiadając zatem na pytanie, jak się prasę robi, trzeba mieć na uwadze sposób zorganizowania pracy redakcji oraz jej relacje z otoczeniem społecznym. Walery Pisarek kwestie te klarownie wytłumaczył. Pewne elementy tego opisu do dzisiaj nie uległy zmianie. Każdy, kto zetknął się z profesjonalną redakcją, wie, że jej byt uzależniony jest od dopływu informacji. Informacje te mają swe źródło w serwisach agencji informacyjnych czy też komunikatach rzeczników prasowych. Zdobywają je samodzielnie dziennikarze, dostarczają współpracownicy gazet, często też pochodzą one od czytelników. Obecnie, z powodu unowocześnienia i poszerzenia sposobów upowszechniania informacji, paleta ta jest zdecydowanie szersza.

Gdy informacja dociera do redakcji, zmienia się w produkt dziennikarski gatunkowo dostosowany do potrzeb czytelników. Tekst powstaje dzięki wysiłkowi dziennikarza, następnie redagowany jest przez jego przełożonych, sprawdzany i korygowany przez researcherów i korektorów. Wbrew pozorom proces tworzenia gazety trzeba zatem uznać za niezwykle pracochłonny i złożony, ale – paradoksalnie – jego obraz nakreślony przez Walerego Pisarkę wydawał się prosty i w pełni zrozumiały.

Z dzisiejszego punktu widzenia rzeczą niemal bezcenną okazuje się prezentacja współpracy redakcji z drukarnią prasową. Zagadnienia te zaprezentowano w książce nie tylko w formie opisu, ale i na dwóch schematach. Pierwszy z nich zatytułowano „Przebieg selekcji i opracowania materiałów w gazecie codziennej” (Pisarek 1978, s. 156), natomiast drugi schemat to „Proces produkcji gazety systemem tradycyjnym i nowoczesnym” (Pisarek 1978, s. 163). Autor przez system tradycyjny rozumiał typografię. Technologia ta opierała się na wykorzystaniu do produkcji gazet linotypów. Teksty do korekty odbijano na szpaltach, szpalty łamano do formatu kolumn, te z kolei odlewano na płytach stereotypowych.

Za pojęciem nowoczesnego schematu procesu produkcji krył się nie tylko druk offsetowy, ale też wprowadzenie do produkcji prasy technologii cyfrowych. Autor zdecydowanie wyprzedził swą epokę i wyjaśniał polskiemu czytelnikowi, że do produkcji prasy może być użyty komputer. Tekst można złożyć i skorygować w wersji cyfrowej, co eliminowało niezwykle pracochłonne i uciążliwe procedury właściwe

dla klasycznej typografii. Zauważmy, że w Polsce edytorskie technologie cyfrowe stały się powszechne dopiero w początkach lat dziewięćdziesiątych XX wieku, a Walery Pisarek zaprezentował je piętnaście lat wcześniej.

O wartości wspomianej publikacji przesądzał też ciekawy i liczny materiał ilustracyjny. Były to zarówno reprodukcje kolumn najstarszych polskich i światowych gazet, jak też fotografie przedstawiające urządzenia niezbędne do produkcji prasy oraz wnętrza funkcjonujących redakcji.

Czytelnik otrzymał ciekawy przewodnik po świecie prasy pokazywanej jako gotowy i kompletny produkt wpływający na opinię publiczną. Można było także zajrzeć do jej „kuchni” i dowiedzieć się, co jest niezbędne, aby taki produkt powstał i skutecznie docierał do czytelników.

Analiza zawartości prasy

Całkowicie odmienny charakter miała wydana pięć lat później „Analiza zawartości prasy” (Pisarek 1983). Publikacja ta ukazała się jako tom szesnasty „Biblioteki Wiedzy o Prasie” – serii wydawniczej Ośrodka Badań Prasoznawczych RSW. Teoretycznie rzecz ujmując, adresowana była do liczego grona praktyków: redaktorów, dziennikarzy i części środowiska drukarzy. Można jednak mieć poważne wątpliwości, czy faktycznie znalazła w tym gronie uważnych czytelników. Weszła natomiast do kanonu lektur obowiązkowych polskich prasoznawców.

Tak jak wcześniej omawiany tom, książka ta jest skromna pod względem objętości, ale z racji precyzji języka i niemal wojskowej dyscypliny wypowiedzi przynosi potężną dawkę wiedzy. Autor rozpoczął wywód od określenia ram teoretycznych swej analizy. Za punkt wyjścia przyjął, że komunikowanie jest źródłem poznania. Aby je zrozumieć, niezbędne okazuje się używanie „kanonicznego» schematu aktu komunikacyjnego: nadawca – przekaz – odbiorca” (Pisarek 1983, s. 17). Jeśli będziemy pamiętać o tym założeniu, zauważymy, że analiza zawartości inspirowane do kolejnych refleksji. Stanowi ona bowiem punkt wyjścia do postawienia zarówno pytań o nadawcę, jego intencje i przyczyny powstania przekazu, o relacje pomiędzy przekazem a rzeczywistością, jak też pytań o odbiorcę i jego reakcje na przekaz.

Innymi słowy, „prasoznawca, biorąc do ręki przekaz, musi myśleć o tym, skąd się ten przekaz wziął, do kogo już dotarł i do kogo jeszcze dotrze” (Pisarek 1983, s. 22). Warto przypomnieć, że za pojęciem przekazu krył się „ustrukturyzowany zbiór znaków, będący zakodowaną postacią intencji nadawcy” (Pisarek 1983, s. 23).

Jedynie dla formalności przypomnijmy, że pierwszym badaczem, który zebrał i prześledził definicje analizy zawartości, był Bernard Berelson. Walery Pisarek wnikliwie przestudiował jego prace i obszernie je cytował. Uważał jednocześnie, że polskimi prekursorami tej metody była Antonina Kłoskowska oraz Irena Tetelowska. Pierwsza z nich interesowała się nie tylko syntaktycznymi i semantycznymi elementami przekazu, ale też propagowanymi (świadomie lub nieświadomie) modelami społecznymi. Tetelowskiej bliższe pozostawały natomiast poglądy Berelsona, który ograniczał analizę zawartości do opisanego jawnej treści

informacji i nie zajmował się ukrytymi intencjami, jakie treść ta mogła wyrażać, oraz reakcjami, które mogła wywołać.

Warto też pamiętać, że Tetelowska wprowadziła zasadę, że badana jest zarówno treść, jak i forma przekazu. Analizowała zatem nie tylko teksty upowszechniane przez prasę, ale całą jej zawartość. Wynikało to z kompleksowego analizowania prasy postrzeganej jednocześnie jako produkt dziennikarski i drukarski.

Efektom takiego podejścia była dyrektywa badania stopnia ekspozycji przekazu prasowego. Dla literaturoznawców i językoznawców sprawa ta ma drugorzędne znaczenie. Rzecz przedstawia się całkowicie inaczej w przypadku prasoznawców. Jedynie dla formalności przypomnijmy, że dla tych drugich o dużej wartości przekazu decydują takie czynniki, jak umieszczenie go w pierwszej kolumnie; w górnej jej części; opatrzenie wielopiętrowym, biegnącym przez kilka łamów nagłówkiem; wzbogacenie zdjęciem itd. Stopień ekspozycji szacowany jest według ogólnie akceptowanych skali.

Podjmując kwestie praktyczne, przeszliśmy zatem do zaprezentowania kolejnych części omawianej książki, zatytułowanych „Procedura badawcza” i „Zagadnienia statystyczne”. Dzięki temu będziemy mogli zauważyć, że w swych badaniach Walery Pisarek otwierał się nie tylko na nauki humanistyczne i społeczne, ale też nauki ścisłe, wykazując przy tym zainteresowanie technologiami cyfrowymi. Przy okazji przypomnijmy, że był on autorem pracy „Frekwencja wyrazów w prasie. Wiadomości – komentarze – reportaże” (Pisarek 1972). W publikacji tej poddał analizie ponad 120 tysięcy wyrazów, czego nie mógłby uczynić bez użycia komputera „Odra” i bez znajomości zasad statystyki.

Wracając jednak do podstawowego przedmiotu naszej analizy, zauważmy, że niewątpliwą zasługą Walerego Pisarka było upowszechnienie wśród polskich badaczy statystycznej metody badania zawartości prasy. Przedstawił on metodologię doboru próby, wprowadzając m.in. do stałej praktyki badawczej tydzień konstruowany (losowanie warstwowe).

Warto też zauważyć, że omawiana publikacja odwoływała się do doświadczeń praktycznych OBP RSW, jakimi były zrealizowane badania zawartości polskiej prasy. Dlatego też w książce umieszczono dwa szeroko rozbudowane klucze kategoryzacyjne. Pierwszy z nich użyty został do realizacji badań zatytułowanych „Selekcja czytelnicza dzienników”. Klucz zawierał 21 grup kategorii, w ramach których występowało około 10 subkategorii. W sumie więc znalazło się w nim ponad 200 zmiennych bardzo precyzyjnie opisujących zawartość polskiej prasy codziennej.

Podobną szczegółowością charakteryzował się inny przykładowy klucz kategoryzacyjny przygotowany na potrzeby badania „Obrazu handlu w prasie codziennej”. Warto zauważyć, że w obu przypadkach analizowano przekazy ze względu na ekspozycję, treść, wydźwięk oraz zawarte w nich oceny.

Chociaż od wydania omawianej książki upłynęło ponad 30 lat, nie straciła ona swego znaczenia. Na rynku pojawiły się inne, nowsze prace traktujące o metodologii badania zawartości prasy lub też pokazujące jej praktyczne wykorzystanie. Warto po nie sięgać, ale nadal trudno sobie wyobrazić profesjonalnego prasoznawcę, który nie zna „Analizy zawartości prasy”.

Wstęp do nauki o komunikowaniu

Swoistym ukoronowaniem prasoznawczych dokonań Walerego Pisarka był jego podręcznik „Wstęp do nauki o komunikowaniu” (Pisarek 2008). Jeśli będziemy pamiętać, że badacz definiował prasoznawstwo bardzo szeroko, przyjąć można, że także ta publikacja przyczyniła się do rozwoju tej nauki.

Książka Walerego Pisarka ukazała się w dobrze już znanej serii „Edukacja Medialna”, przeznaczonej dla studentów dziennikarstwa i komunikacji – jak proponował jej autor nie „społecznej”, ale „między ludźmi”. Książkę rekomendował do druku językoznawca Jerzy Bralczyk oraz socjolog i teoretyk komunikacji społecznej Jerzy Mikułowski Pomorski.

Ponieważ pomyślana była jako podręcznik akademicki, podzielono ją na 15 rozdziałów, co odpowiadało liczbie zajęć przeprowadzanych w jednym semestrze. Każdy z rozdziałów kończyły pytania kontrolne. Biorąc pod uwagę jakość tej publikacji, można powtórzyć za filozofem: „...oczywistą jest rzeczą, że te trzy wytyczne trzeba stosować przy wykształceniu [...] właściwy środek, to co możliwe i to co właściwe” (Arystoteles, 2004, s. 226). Podręcznik w pełni zrealizował te wytyczne.

Każdy, kto choć raz zmierzył się z większym naukowym tekstem, wie, że autorowi książki zawsze największy kłopot sprawia napisanie wstępu. Zwykle pisze go już po ukończeniu pracy, by nie tylko tuszować jej wady, ale także dlatego, że dopiero wtedy swój wysiłek badawczy porządkuje. Podobny syntetyczny charakter miał „Wstęp do nauki o komunikowaniu”. Choć autor operował pojęciem wstępu, to jednak o charakterze tego dzieła przesądzała jego bibliografia. Składała się ona z około 500 pozycji. Można zatem przyjąć, że publikacja Walerego Pisarka nie tyle inicjowała badania, ile stanowiła ich zwieńczenie. Analiza tekstu książki ujawnia, że jej bibliografia załącznikowa stanowiła jedynie wybór, gdyż dzieła, które inspirowały tę publikację, było zdecydowanie więcej. Jednocześnie dla potrzeb dydaktyki w pracy pojawił się „Aneks I” zatytułowany „102 autorów, których trzeba przeczytać”.

Bibliografie Walerego Pisarka miały selektywny charakter. Stało się tak zapewne dlatego, że jako wprawny nauczyciel wiedział, że zbytnia surowość i zawyżane oczekiwania wobec studentów rzadko kiedy kończą się dydaktycznym sukcesem.

Autor umieścił też w swej pracy „Aneks II” zatytułowany „Podawanie soli: stan badań”. Tekst ten to pastisz artykułu naukowego sygnowany nazwiskiem wymyślonego autora Murdocka Pencila. Artykuł przestrzegał przed podejmowaniem pozornych problemów badawczych i próbami rozwiązywania ich przy pomocy pozornie rzetelnych i ścisłych metod.

Walery Pisarek swą publikację rozpoczął stwierdzeniem, że „komunikować to czynić wspólnym” (Pisarek 2008, s. 9) i w kolejnych partiach tej pracy myśl tę konsekwentnie rozwijał. Scharakteryzował podstawowe pojęcia związane z komunikowaniem. Z racji swych kompetencji językoznawczych zajął się też znakami, rodzajami pisma oraz różnorodnymi odmianami komunikacji.

W rozdziale szóstym podjął wątek modelu aktów i procesów komunikacji. Odwołując się do ustaleń Michaela E. Bishopa, zaprezentował oryginalną klasyfikację najważniejszych koncepcji dotyczących komunikacji społecznej. Przyjął,

że modele te można pogrupować według najistotniejszych czynników: informacji, uczenia się, dyfuzji i współorientacji. Rozdział ten kończył schemat określony jako „Syntetyczny model komunikowania masowego według Tomasza Gobana-Klasa”. Autor próbował połączyć w nim różnorodne interpretacje metodologiczne, w efekcie czego powstał niezwykle złożony i wieloczynnikowy obraz komunikacji społecznej.

Rozdział siódmy omawianej pracy zatytułowany został „Typologia mediów masowych”. Walery Pisarek zaczął swój wywód od przypomnienia definicji tych mediów. Kolejno dokonał klasyfikacji wypowiedzi prasowych, zajmował się poszczególnymi rodzajami prasy, typologią gazet, czasopism, stacji radiowo-telewizyjnych, sieci komputerowych, agencjami informacyjnymi, „nowymi nowymi mediami”, typologią systemów medialnych i formami dziennikarstwa. W rozdziale ósmym omówił zagadnienie funkcji komunikowania. Przypomnijmy jedynie dla zasady, że problemem tym zajmował się szerzej w swej innej wcześniejszej publikacji (Pisarek 1976). W rozdziale dziewiątym przedstawiono główne orientacje w badaniach nad komunikowaniem masowym. Autor określił je mianem marksistowskiej, empiryczno-funkcjonalnej, krytycznej i kulturalno-semiotycznej. Jak łatwo można zauważyć, pierwsza z nich miała wartość historyczną, choć pewne jej echa odnaleźć można było w szkole frankfurckiej, druga wiązała się z klasycznymi amerykańskimi *mass media research*, a dwie kolejne odnosić można do europejskiej tradycji badawczej.

Walery Pisarek zaproponował, aby te orientacje połączyć w teorię, którą można określić mianem zintegrowanej lub holistycznej. Mogłaby ona zniwelować bodaj największy problem prasoznawców, którego istotę oddaje pewna przypowieść suficka. Jej bohaterami są trzech ślepcy, którzy na podstawie różnych fragmentów ciała słonia mieli opisać to zwierzę. Dla jednego z nich emanacją słonia było jego ucho, dla drugiego trąba, trzeci natomiast postrzegał słonia poprzez pryzmat jego nogi.

Postulowane przez Walerego Pisarkę podejście holistyczne zachęcało do wyjścia z własnych naukowych gett, sugerowało też kompleksowe oraz wieloczynnikowe postrzeganie mediów i komunikacji społecznej. Stanowiło przy tym spore wyzwanie, bo wymagało od poszczególnych badaczy interdyscyplinarności i nieustannego poszerzania własnych kompetencji.

W kolejnym rozdziale autor przypomniał podstawowe fakty związane z rozwojem polskiego prasoznawstwa. Ponieważ mieliśmy do czynienia z podręcznikiem, jedynie je zasygnalizował, chociaż w ostatnich latach swego życia kwestie te rozwinął i poszerzył w odrębnym artykule (Pisarek 2017).

Następnie autor przypomniał najważniejsze metody i techniki badawcze właściwe dla badań nad mediami i komunikacją społeczną. Część z nich omówiono już przy okazji referowania zawartości poprzedniej publikacji. „Wstęp do nauki o komunikowaniu” kończą refleksje dotyczące globalnego wymiaru komunikacji społecznej.

Jak zatem mogliśmy się przekonać, książka ta, choć pozornie jest tylko akademickim podręcznikiem, stanowi kompleksowy wykład koncepcji autora dotyczących szeroko pojmowanego praso- i medioznawstwa oraz komunikacji społecznej. Należy ją uznać za dowód niebywałego nagromadzenia wiedzy, szerokich kompetencji i praktycznych umiejętności. W syntetyczny sposób przedstawia wyniki pięćdziesięcioletnich studiów nad mediami i komunikacją społeczną.

Refleksja osobista

Omówione w niniejszym tekście trzy publikacje pokazują zróżnicowane umiejętności pisarskie Walerego Pisarka. Dzięki nim możemy postrzegać Go nie tylko jako prasoznawcę, ale też nauczyciela akademickiego, uczonego i popularyzatora wiedzy. Odwołując się do własnego doświadczenia, stwierdzić mogę, że miał on wpływ na kształtowanie co najmniej trzech pokoleń polskich prasoznawców. Z Walerym Pisarkiem współpracował mój ojciec – dziennikarz i prasoznawca Witold Mielczarek – a przywołane powyżej prace w znacznej mierze oddziaływały na zainteresowania naukowe piszącego te słowa i w istotnym stopniu wpływały i wpływają na jego dokonania badawcze. Tę samą inspirację zaobserwować można u adeptów prasoznawstwa/medioznawstwa, którzy swą przygodę z tą dyscypliną rozpoczynają właśnie od czytania podręczników tego wielkiego uczonego.

Bibliografia

- Arystoteles (2004). *Polityka*. Warszawa.
- Mikułowski Pomorski J., Bajka Z. (red.) (1996). *Valeriana. Eseje o komunikowaniu między ludźmi*. Kraków.
- Pisarek W. (2017). *Ab ovo ad mala, czyli nauki o mediach po polsku*. W: A. Adamski, S. Gawroński, M. Szewczyk (red.). *Nauki o mediach i komunikacji społecznej. Krystalizacja dyscypliny w Polsce. Tradycje, nurty, problemy, rezultaty* (s. 15–26). Warszawa.
- Pisarek W. (1983). *Analiza zawartości prasy*. Kraków.
- Pisarek W. (1972). *Frekwencji wyrazów w prasie. Wiadomości – komentarze – reportaże*. Kraków.
- Pisarek W. (1976). *O pojęciu funkcji w prasoznawstwie*. *Przekazy i Opinie*, nr 4, s. 56–71.
- Pisarek W. (1978). *Prasa – nasz chleb powszedni*. Wrocław.
- Pisarek W. (red.) (2008). *Słownik terminologii medialnej*. Kraków.
- Pisarek W. (2006). *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa.

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu są prasoznawcze dokonania Walerego Pisarka. Z jego bogatego dorobku naukowego wybrano trzy publikacje: popularyzatorską „Prasa – nasz chleb powszedni”, naukową „Analiza zawartości prasy” oraz podręcznik akademicki „Wstęp do nauki o komunikowaniu”. Każda z nich ujawnia inne kompetencje pisarskie autora. Dzięki nim możemy postrzegać Go nie tylko jako prasoznawcę, ale też nauczyciela akademickiego, uczonego i popularyzatora wiedzy.

Słowa kluczowe: Walery Pisarek, osiągnięcia naukowe, prasoznawstwo, badania, dydaktyka